

Sygn. akt V CSK 701/15

POSTANOWIENIE

Dnia 31 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa B. K. i L. K.
przeciwko T. Spółce Akcyjnej w K.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 31 maja 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego
w [...]
z dnia 3 sierpnia 2015 r., sygn. akt V ACa [...],

**odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania
i oddala wniosek powodów o przyznanie kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania jeżeli: w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (art. 398⁹ § 1 k.p.c.).

Instytucja przedsądu, jak wynika z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, jest zgodna z normami konstytucyjnymi, a także z zaleceniami Rady Europy zezwalającymi na wprowadzenie środków eliminujących dostęp do sądu najwyższego szczebla. Skarga kasacyjna służy od prawomocnego orzeczenia, ma ograniczony zasięg, a jej podstawowym celem jest ochrona interesu publicznego przez zapewnienie jednolitości wykładni i twórczy wkład Sądu Najwyższego w rozwój prawa.

Choć skarżąca odwołała się do występowania w sprawie istotnych zagadnień prawnych, oraz wskazała na oczywistą zasadność skargi kasacyjnej to nie występują te przesłanki przyjęcia jej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c.).

Istotnym zagadnieniem prawnym w omawianym znaczeniu jest taki problem z zakresu wykładni lub stosowania prawa, który ma znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw lub rozwoju jurysprudencji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2005 r., I CZ 183/04, niepubl.). Powołanie się na istnienie takiego zagadnienia wymaga jego sformułowania oraz przedstawienia argumentacji jurydycznej uzasadniającej tezę o możliwości rozbieżnych ocen prawnych na gruncie przytoczonych przepisów prawa, na tle których ono powstało. Poza tym, skarżący powinien wykazać, że zagadnienie to jest istotne dla rozpoznania lub rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 listopada 2003 r., II CK 324/03; z dnia 7 czerwca 2005 r., V CSK 3/05; z dnia 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07; z dnia 22 listopada 2007 r., I CSK 326/07, niepubl. oraz z dnia 26 września 2005 r., II PK 98/05, OCNP 2006, nr 15 – 16, poz. 243).

Zaskarżone skargą kasacyjną orzeczenie oczywiście narusza prawo, gdy jest niewątpliwie sprzeczne z zasadniczymi i niepodlegającymi różnej wykładni

przepisami, albo zostało wydane w wyniku błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania prawa, które jest w sposób pewny i niewątpliwy z góry widoczne dla prawnika, bez potrzeby głębszej analizy jurydycznej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2003 r., I PKN 341/01, OSNP 2004, nr 6, poz. 100). W skardze nie zostały przytoczone wystarczające argumenty (wywód prawny) świadczące o kwalifikowanym naruszeniu prawa przez Sąd Apelacyjny. Przypomnieć należy, że jeżeli przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest stanowisko skarżącego, że jest ona oczywiście uzasadniona, to w uzasadnieniu wniosku powinien on zawrzeć wywód prawny wykazujący takie kardynalne naruszenie prawa (por np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 20 października 2005 r., II CZ 89/2005, OSNC 2006, nr 7-8, poz.135, z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 2004/06, LEX nr 421035, z dnia 24 lutego 2006 r., IV CSK 8/06, LEX nr 201037). Skarga kasacyjna takiego przekonującego wyvodu nie zawiera, a przedstawione do rozważenia kwestie prawne nie są na tyle ogólne aby mieć znaczenie precedensowe dla rozstrzygania podobnych spraw i w ostatecznym rozrachunku nie wywarły wpływu na wynik sprawy.

Skarżąca przeoczyła, że nie można z przesłanką określoną w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. równocześnie podnosić, że w ramach naruszenia tych samych przepisów w sprawie pojawiło się istotne zagadnienie prawne albo potrzeba ich wykładni, ponieważ budzą poważne wątpliwości lub wywołują rozbieżności w orzecznictwie sądów. Jest to błąd logiczny, albowiem, gdy wchodzi w rachubę zagadnienie prawne skarga kasacyjna nie może być oczywiście uzasadniona (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., V CSK 550/07, niepubl.).

Należy pamiętać, że problem, czy wystąpiło posiadanie, w dobrej czy złej wierze, jest kwestią prawną, a nie ustaleniem faktycznym i dlatego o jej wystąpieniu należy wnioskować z ustalonych faktów (por. np. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 2 sierpnia 1935 r., C.II. 658/35, RPEiS 1936, nr 3, s. 639, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 1998 r., III CKN 206/98, OSNC 1999, nr 10, poz. 183). Z wiążących Sąd Najwyższy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.) w tej materii ustaleń wynika, że budowa linii nastąpiła bez uzyskania jakiegokolwiek zgody właścicieli nieruchomości; poprzednicy prawni powodów dowiedzieli się o jej budowie dopiero

gdy na nieruchomości zeskładowano elementy konieczne do budowy. Powód zauważył je wykonując prace rolne; wtedy też usunął z nieruchomości część składowanych tam materiałów. W związku z tym interweniował ustnie w gminnych organach administracji; nie przyniosły one jednak żadnych rezultatów.

W tym stanie rzeczy, ocena przez Sądy *meriti*, że objęcie przedmiotowej nieruchomości w posiadanie w granicach służebności przez poprzednika prawnego skarżącej nastąpiło w złej wierze nie może budzić wątpliwości.

Przy ustalaniu wysokości wynagrodzenia należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danej sprawy, interes stron, społeczno-gospodarczy charakter służebności i rekompensaty należnej właścicielowi nieruchomości obciążonej. Indywidualizowany w konkretnej sprawie sposób obliczenia wynagrodzenia powinien uwzględniać po stronie właściciela: charakter nieruchomości - położenie, rodzaj, rozmiar, kształt - jej społeczno-gospodarcze przeznaczenie ujęte w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, albo w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, a w ich braku właściwości terenu i sposób korzystania z nieruchomości sąsiednich, utratę pożytków, zakres ograniczenia w prawie rozporządzania, swobodnego decydowania o przeznaczeniu nieruchomości, zagospodarowania jej, zakres i sposób ingerencji przedsiębiorcy oraz pozbawienia władztwa nad nią, sposób przebiegu urządzeń, trwałość i nieodwracalność obciążenia w dłuższej perspektywie oraz uciążliwość ustanowionego prawa. Po stronie przedsiębiorcy rozważaniu podlegać powinno, że za pośrednictwem urządzeń realizuje on cele społeczne w odniesieniu do dostarczania energii elektrycznej, wody czy paliw, także właścicielowi nieruchomości obciążonej, doprowadzenie tych nośników tysiącom osób musi odbywać się za pomocą sieci (instalacji i urządzeń), które posadowić trzeba na wielu gruntach stanowiących własność osób trzecich, względy społeczne nakazują ograniczenie ich prawa własności, korzystanie z tych nieruchomości w zakresie ustanowionej służebności wpływa na wartość przedsiębiorstwa i możliwość prowadzenia działalności gospodarczej, jak też, że korzystanie z energii elektrycznej i paliw wpływa na rozwój społeczno-gospodarczy oraz lepsze wykorzystanie nieruchomości. Z uwagi na faktyczną niemożność wyliczenia wynagrodzenia w oparciu o korzyści uzyskiwane przez przedsiębiorcę,

na którego działalność wpływa również korzystanie z cudzej nieruchomości, trzeba określić je z perspektywy interesów ekonomicznych właściciela nieruchomości (por. uchwałę z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 29/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 64; postanowienia: z dnia 3 lutego 2010 r., II CSK 444/09, niepubl.; z dnia 5 kwietnia 2012 r., II CSK 410/11, niepubl.; z dnia 18 kwietnia 2012 r., V CSK 190/11, niepubl.; z dnia 20 września 2012 r., IV CSK 56/12, niepubl.; z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 317/12, niepubl.).

W sprawie faktyczny sposób wykorzystania nieruchomości wymuszony jest w dużym stopniu ingerencją pozwanej w prawo własności. Sporne działki przeznaczone są pod budownictwo usługowo – mieszkaniowe i na taki cel zostały wydzielone. Jakkolwiek w praktyce wykorzystywane są jako działki rolne, to jednak pozwana nie może z tego faktu wyciągać korzystnych dla siebie skutków prawnych. Zastosowana przez biegłego metoda wyliczenia nie została skutecznie zakwestionowana przez pozwaną jako wadliwa, zatem trafnie sąd dokonał w oparciu o jej ustalenia właściwego wyliczenia świadczenia.

Z tych względów, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.).